



Rok II

Dnia 11 kwietnia 1937 r.

Nr 15

## O polskie kazania dla Polaków.

W Małopolsce Wschodniej istnieje bardzo duża grupa ludności polskiej obrządku grecko-katolickiego. Tych Polaków greko-katolików jest około pół miliona.

Za czasów austriackich szanowano ich prawa językowe i narodowe. Mieli oni w cerkwiach polskie kazania i śpiewy. Wszystkie dodatkowe nabożeństwa odprawiane były w języku polskim.

Duszpasterze tej grupy wiernych mówili po polsku, pielęgnowali polską tradycję i utrzymywali jak najlepsze stosunki z Polakami rzymsko-katolickiego obrządku.

Sytuacja zaczęła się zmieniać na kilkanaście lat przed wielką wojną.

Pod wpływem atmosfery, jaka zapanała w grecko-katolickich seminariach duchownych, wychowywać się tam zaczęły zastępy księży, którzy radykalnie zerwali stosunki ze społeczeństwem polskim. Gdy otrzymali parafie, w których ludność mówiła po polsku, wyrugowali z cerkwi język polski, wprowadzili nabożeństwa i kazania w mowie ukraińskiej, w ogóle — rozpoczęli traktować swych parafian Polaków tak, jakby byli oni Ukraińcami.

Polacy grecko-katolickiego obrządku wystosowali w tej sprawie ostatnio list

otwarty do księży Biskupów grecko-katolickich.

W liście tym czytamy m. in.:

„Imieniem półmilionowej polskiej grupy greko-katolików diecezji: przemyskiej, lwowskiej, stanisławowskiej i Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny zwracamy się do naszych Najprzewielebniejszych Księżów Biskupów a w pierwszym rzędzie do Jego Ekscelencji księdza metropolity hrabiego Andrzeja Szeptyckiego z gorącą prośbą i petycją o łaskawe polecenie swoim podwładnym księżom proboszczom, by zechcieli stosować się do życzeń swoich parafian polskiej narodowości, w szczególności, by usunęli niezwłocznie nasze narodowe i językowe upośledzenie w cerkwi, wprowadzili ściśle według procentu narodowościowego (zgodnie ze statystyką) polskie kazania w cerkwiach tych parafii, gdzie znajduje się większość greko-katolików Polaków.

Tam, zaś, gdzie polsko-języczna ludność greko-katolicka znajduje się w mniejszości, by dla niej choć kilka razy w miesiącu głoszone w cerkwi polskie kazania, i nabożeństwa dodatkowe, oraz by wprowadzono polskie urzędowanie w gr.-kat. urzędach parafialnych.

Jesteśmy głęboko przekonani, że o na-

szym dotychczasowym pokrzywdzeniu w cerkwi nie są nasi Najprzelebniejsi Arcypasterze powiadomieni.

Dlatego też ośmielamy się niniejszym wystosować ten apel i prośbę by tym łatwiej i tym pewniej dotarły do Ich Ekscelencji. Znamy wielkoduszność naszych władcy. W szczególności ksiądz metropolita Szeptycki, będąc sam polskiego pochodzenia, zapoczątkował jeszcze przed wojną przyznanie należnych nam językowych praw w cerkwi. Początek był zrobiony i pierwsze listy pasterskie rozległy się z cerkiewnych kazalnicy przed wojną po polsku.

Wierzymy, że tym bardziej po uzyskaniu niepodległości i we własnym naszym Państwie doczekamy się urzeczywistnienia naszych praw językowych, że Najprzewielebniejszy Ksiądz Metropolita poprowadzi rozpoczęte dzieło sprawiedliwie do końca i skłoni również inne diecezje, zwłaszcza przemyską, mającą przeważną liczbę gr.-kat. polsko-języcznej ludności do wprowadzenia z powrotem w polskich greko-kat. parafiach polskich kazań“.

Przyszłość okaże, czy rychło doczekają się Polacy greko-katolicy spełnienia swych słuszych postulatów.







# Wiadomości z kraju.

## Zgon wielkiego kompozytora.

W ub. tygodniu odbył się w Krakowie pogrzeb największego polskiego kompozytora Polski odrodzonej Karola Szymanowskiego. Dziełami swoimi podniósł K. Szymanowski ogólny poziom muzyki polskiej, a wśród obcych uczynił dla imienia polskiego bardzo wiele. Pod wpływem zetknięcia się z muzyką Podhala stworzył on szereg nieśmiertelnych dzieł wykorzystujących twórczość ludową, jak „Harnasie“, opracowanie pieśni kurpiowskich i innych.

## Likwidacja ukraińskiej organizacji wywrotowej.

Na Wołyniu zlikwidowano w ostatnich dniach nielegalną organizację „Ukraiński narodowy ruch kozacki“ (Unakor). Na czele organizacji stał Jan Wołoszyn b. pułkownik wojsk ukraińskich hetmana Skoropadskiego. Swego czasu Wołoszyn zajmował posadę w magistracie Horochowa, jako kierownik rzeźni miejskiej.

Wołoszyn nosił tytuł atamana koszowego. Pomocnikiem jego był ataman okręgowy, Paweł Grzegorz Karasiewicz. Organizacja miała następującą strukturę: na czele jej stał ataman koszowy, którego sztab tworzyli atamanowie okręgowi. Atamanom okręgowym podlegały stancje składające się z kilkudziesięciu kozaków, a stancje składały się z chutorów.

Przy poszczególnych komórkach organizacyjnych tworzone własne fundusze na „wyzwolenie Ukrainy“. Do „ukraińskiego narodowego ruchu kozackiego“ w pow. horochowskim miało należeć kilkuset zorganizowanych ludzi.

Celem tej antypaństwowej organizacji było przygotowanie zbrojnego powstania przeciw państwu polskiemu. W tym celu miała nastąpić ścisła współpraca „Unakoru“ z O. U. N.

## Budowa dróg.

P. minister spraw wewnętrznych wytyczał do wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych okólnik w sprawie budowy dróg bitych.

W pierwszym etapie prac związków samorządowych nad rozwojem komunikacji drogowej położyć należy nacisk przede wszystkim na poprawę stanu dróg gminnych w gminach wiejskich. Ponieważ życie gminy wiejskiej i interesy jej mieszkańców koncentrują się przeważnie w siedzibie urzędu gminnego, siedziba ta musi być ośrodkiem rozbudowy komunikacji drogowej w gminie.

Budowa połączeń podjęta ma być przede wszystkim na terenach, na których jest

w większej ilości kamień narzutowy, zwłaszcza, że przy tej sposobności osiągnięte również będzie oczyszczenie z kamienia pól uprawnych i pastwisk.

Stosowany ma być przy robotach drogowych system premiowania rolników, którzy szczególnie starannie oczyszczać będą swe pola z kamienia narzutowego.

# Sprawy gospodarcze.

## Przemysłowy Okręg Centralny.

Organizowanie centralnego okręgu przemysłowego w dorzeczu Wisły i Sanu już się rozpoczęło. Buduje się baraki robotnicze w tych miejscowościach, gdzie mają stanąć nowe zakłady przemysłowe. Sporządzane są również plany koniecznych do rozpoczęcia budowy krótkich odcinków dróg, bocznic kolejowych.

Prace przygotowawcze będą zakończone prawdopodobnie do maja, kiedy będzie mogła być podjęta budowa wielkich zakładów przemysłowych.

Czynione są także przygotowania do zaopatrzenia w odpowiednią ilość żywności kadr pracowniczych i robotniczych, które będą zatrudnione przy budowie.

W zaopatrywaniu w żywność dużą rolę odegrać ma spółdzielczość, której rozwój jest w Sandomierszczyźnie znaczny.

W skład okręgu przemysłowego mają wejść cztery powiaty: sandomierski, niżański, tarnobrzescki i mielecki. Jest to obszar rolniczy, przyczem dość poważny odsetek ludności stanowią chałupnicy. Są to powiaty, poza sandomierskim, bardzo ubogie. Gospodarstwa rolne na ogół karłowate. I tak np. w powiecie niżańskim gospodarstwa są przeważnie czterohektarowe.

Ludność wiejska tych okolic znajdzie niewątpliwie w pracach przy budowie Okręgu Centralnego pokaźne źródło zarobków.

## Stan zasiewów.

Stan zasiewów z dnia 15 marca pogorszył się znacznie w porównaniu do stanu z dnia 15 stycznia (w dniu 15 lutego zasiewy były pod śniegiem). Oziminy, wskutek niesprzyjających warunków na jesieni, weszły w okres zimowy słabo rozwinięte i zakorzenione, to też silne mrozy, które bywały w drugiej połowie stycznia i na początku lutego przy braku pokrywy śnieżnej (w woj. centralnych i zachodnich), lub nikłej pokrywie (w woj. wschodnich i południowych) oraz towarzyszące mrozom silne wiatry, spowodowały miejscami znaczne uszkodzenia w zasiewach i wymarznienie ziemniaków w dołach i kopcach. Przede wszystkim uszkodzenia te miały miejsce w woj. zachodnich i centralnych. Stan zasiewów wszy-

stkich stosunkowo najlepiej przedstawiał się w województwach stanisławowskim i tarnopolskim, najgorzej zaś w woj. pomorskim i poznańskim.

## Kościół sprzed 300 lat w Trembowli.

W Trembowli, poza dominującym nad miastem zamkiem Zofii Chrzanowskiej, na drugim planie stoi kościół OO. Karmelitów, u stóp którego płynie rzeka Gniezna.

Został ufundowany w roku 1617 przez Piotra Ożgę, a mury jego przetrwały wielkie burze dziejowe, napady tureckie i tatarskie.

Dziś w niepodległej Polsce wspaniała ta świątynia o stylu romańskim, która przez całe wieki była symbolem wiary i ducha polskiego na rubieżach, jak pochylony latami starzec prosi o nowe siły — o remont.

Kościół ten stracił dwie wieże na swym frontonie; został zrabowany ołtarz N. M. Panny, a drogocenne i artystyczne obrazy malowane na suficie i ścianach — aż się proszą, by je odnowić i pokazać sztukę malarstwa z XVIII wieku obecnemu pokoleniu.

Do kościoła przylega gmach o silnych fundamentach, o licznych ubikacjach, które obecnie stoją pustkowiem. Całość otoczona jest wysokim murem o charakterze obronnym.

Bractwo Szkaplerza św. dołożyło wiele starań, by nie dopuścić do ruiny kościoła. W ciągu ostatnich lat został naprawiony dach, zrobiono drzwi dębowe w głównym wejściu i odnowiono ołtarz w głównej nawie, co należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie p. Gliwie, który urządzał przedstawienia i imprezy dla zebrania na ten cel funduszy.

W roku 1936 województwo lwowskie delegowało z urzędu konserwatorskiego komisję, która nadała właściwy bieg pracom związanym z odnowieniem kościoła. Miejscowy komitet pod przewodnictwem p. Krukowskiego poczynił już duże starania, by ten piękny zabytek zwiedzany przez liczne wycieczki znów wystrzelił wieżami ku niebu.

Kam.



# Co piszą nasi korespondenci?

## List z Bolechowa.

Bolechów. W tych dniach ścisłe grono najbliższych współpracowników społecznych żegnało odchodzących z Bolechowa dwóch zasłużonych działaczy T. S. L. a to sędziego Piotra Adamowskiego i sędziego Tadeusza Mazura, z których pierwszy został przeniesiony do Chodorowa, drugi do Sądowej Wiśni.

Sędzia Adamowski, jako prezes Koła T. S. L. w Bolechowie, niezwykle ofiarny w pracy społecznej, dał się poznać jako człowiek, który potrafił zawsze przechodzić do porządku nad wszelkimi małostkowościami i prywatą.

Sędzia Mazur, nieodstępny towarzysz w pracy społecznej sędziego Adamowskiego, położył duże zasługi na polu organizowania szlachty zaściankowej, zamieszkałej na tutejszym terenie.

SK.

## Jak pracuje T. S. L. w pow. tłumackim.

Dnia 10. III. odbyło się w sali Rady miejskiej w Tłumaczu Walne Zebranie Koła T. S. L. pod przewodnictwem prezesa Związku Kół powiatowych Jana Jeżowskiego. Sprawozdanie z działalności Koła złożył przewodniczący Koła p. Ksawery Butkowski. Praca Koła polegała głównie na zakładaniu w powiecie Czytelni T. S. L., których jest 18. Poza tym działalność Koła obejmowała budowę szkoły w Horyhladach, remonty budynków, współpracę w prowadzeniu uniwersytetu niedzielnego, administrację budynkami T. S. L., wypożyczanie książek w Tłumaczu i dla czytelników, prowadzenie półkolonij itd. Delegaci Czytelni w liczbie 25 zabierali głos w dyskusji, dziękując Zarządowi Koła za życzliwe zajęcie się wsiami.

W ciągu dyskusji zwrócono uwagę na wiele spraw, związanych z ugruntowaniem polskości w powiecie. Na wniosek ks. prefekta bursy T. S. L. dra Mikołaja Witkowskiego wyrażono wśród oklasków podziękowanie p. staroście Jeżowskiemu za ojcowskie starania o bursę, a na wniosek przewodniczącego komisji kontrolującej p. Antoniego Moszory udzielono absolutorium Zarządowi Koła. Na rok 1937 wybrano Zarząd w tym samym składzie, co w roku ubiegłym a jako nowego członka Zarządu wybrano p. inspektora Nowogrodzkiego Tadeusza, który podjął się dobrowolnie czynności referenta nieruchomości T. S. L. w powiecie.

## Nowa czytelnia T. S. L.

Dnia 21. III. wyjechał przewodniczący Koła T. S. L. z Tłumacza do Boskiego, gdzie zebrali się obywatele i obywatelki w liczbie 38 osób. Przewodniczący Koła odczytał zebraniem przemówienie Pana Prezydenta wygłoszone z okazji Imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i skreślił pokrótce życiorys i zasługi Marszałka dla Polski. Następnie nakreślił zebranym obraz starań i zasług Towarzystwa Szkoły Ludowej około dobra ludu polskiego, zachęcając obecnych do zgłoszenia się na członków Czytelni T. S. L. Wszyscy zebrani zgłosili się na członków. Wybrano Zarząd Czytelni w następującym składzie: przewodniczący — Koziarski Stefan, zast. przew. Zakowicz Stefan, sekretarz Wiśniowski Franciszek, zast. sekr.

Jagasek Jan, skarbnik Dwojak Jan (syn Józefa), zast. skarbnika Dwojak Jan (syn Mikołaja). Członkowie: Jadwiga Dombkova (kierowniczka szkoły), Dwojak Jan (syn Mikołaja). Komisja kontrolująca: Zakowicz Mikołaj, Koziarski Stefan, Dwojak Kazimierz zastępca: Jagusz Jan.

Jednym z najważniejszych zadań Zarządu Czytelni będzie budowa szkoły, której brak daje się dotkliwie odczuwać w gromadzie. Przewodniczący Koła udzielił odpowiednich wskazówek, jak do tej sprawy należy się zabrać.

\* \* \*

# Z życia ziemi złoczowskiej.

Dnia 21 marca br. odbyło się posiedzenie Wydziału niedawno założonej

*Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej Oddział w Złoczowie,*

do której przystąpili wszyscy kupcy polscy i chrześcijańscy m. Złoczowa, a obecnie Wydział przyjmuje zgłoszenia kupeców z powiatu. Uchwalono uruchomić 10-tygodniowy kurs dla kupeców i pomocników kupieckich. Kurs ten odbywać się będzie w tutejszej Szkole handlowej Z. P. O. K., na co wyraził zgodę Zarząd szkoły — a jej ruchliwy dyrektor wraz z gronem nauczycielskim przyrzekł swoje poparcie oraz zorganizowanie kursu pod względem fachowym i zawodowym. Kupcy i pomocnicy handlowi korzystający z tego kursu, zstaną według życzenia poddani osobnej komisji egzaminacyjnej Izby handlowo-przemysłowej i Kongregacji Kupieckiej we Lwowie celem uzyskania dyplomów kupieckich.

Wydział Kongregacji projektuje urządzenie w najbliższej przyszłości zjazdu kupców polskich powiatu złoczowskiego dla omówienia spraw zawodowych i gospodarczych — a równocześnie przygotowania materiału dla zjazdów kupiectwa polskiego, który odbędzie się w jesieni we Lwowie.

## Akcja Koła T. S. L.

Zarząd Koła T. S. L. w Złoczowie na ostatnim posiedzeniu uchwalił wydanie sprawozdania z działalności T-wa za rok 1936 r. drukiem, nie tylko jako materiał sprawozdawczy — ale także jako broszurę propagandową, mającą za zadanie krzewić wielkie idee T. S. L.-owe i zwrócić uwagę całego polskiego społeczeństwa na poczynania Zarządu idące w kierunku prowadzenia planowej akcji oświatowo-kulturalnej — aby podnieść kulturalny i moralny poziom polskich wsi i osad na kresach.

## Budowa domu T. S. L.

Samo życie nasuwa ludziom i organizacjom inicyjatywę i wskazuje dział pracy — tak samo życie narzuciło T. S. L.-owi m. Złoczowa inicyjatywę budowy własnego domu czynszowego, przede wszystkim dla pomieszczenia polskiego kupiectwa i rzemiosła.

Wstępne prace zostały już uruchomione — a z wiosną w pełnym tempie rozpocznie się budowa, która przy poparciu całego polskiego społeczeństwa jeszcze w bieżącym roku zostanie ukończona.

Na placu budowy umieszczono napis, który ma się stać na ten rok hasłem dla całego polskiego społeczeństwa m. Lwowa. Napis brzmi: „Budujemy dom T. S. L. własnymi siłami“.

## 20 terminatorów w T. S. L.-owej bursie.

W dążeniu do samowystarczalności przeprowadził ostatnio ruchliwy Zarząd bursy ważne zmiany w jej ustroju, bowiem przyjął na utrzymanie i wychowanie przeszło 20 wychowanków-terminatorów, zatrudnionych i oddanych na naukę do polskich rzemieślników w Złoczowie.

Akcja ta przyniosła dobre rezultaty w przyjętym materiale, tak pod względem moralnym jak i intelektualnym i jest nadzieja, że bursa wychowa z nich kadrę przyszłych polskich rzemieślników.

## Praca prelegentów w powiecie złoczowskim.

Dnia 21 marca br. wyjechał z prelekcją p. Adam Tuchlinowicz do wsi Remizowce i Szpikłósy, w czasie której poruszone zostały na zebraniu członków miejscowej Czytelni T. S. L. sprawy dotyczące poszczególnych punktów programu obozu Z. O. N. płk. Koca z uwzględnieniem akcji wioskowej obrony narodowej oraz konsolidacji polskiego rolnictwa, handlu i przemysłu. Zebrani zostali przytym powiadomieni o uruchomieniu Bezpłatnego Biura Porady Prawnej przy T. S. L. w Złoczowie, z której korzystać mogą wszyscy członkowie czytelni T. S. L.

Omówiono też sprawę budowy domów ludowych zarówno w Remizowcach, jak i Szpikłósach, przy czym zaznaczyć należy, że realizacja tych planów nastąpi przy częściowej pomocy fizycznej i materialnej miejscowych Polaków; — na cel ten zwieziono nawet na miejsce pewną ilość materiału budowlanego.

Podkreślić należy, że daje się odczuwać obecnie znaczne zainteresowanie rolników Polaków pracą T. S. L., którzy proszą o częste przyjazdy prelegentów i gazetki, boć przecież brak po wsiach drukowanego słowa i nowin ze świata. Jest nadzieja, że z czasem w Szpikłósach powstanie spółdzielnia garncarzy polskich. Brak na razie instruktora-ceramika.

## PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Koła T. S. L. w Katuszu dziękuje uprzejmie Wielce Szanownej Dyrekcji S. A. Książnicy-Atlas we Lwowie za bezpłatne ofiarowanie 20 map fizycznych Polski dla Czytelni T. S. L. w powiecie katuskim. Oby obywatelski ten czyn znalazł naśladowców wśród innych instytucji wydawniczych.



# Kasper Wojnar.

Starsze pokolenie włościańskie zna dobrze nazwisko Kaspra Wojnara. Jak pisał przed kilku laty Zdz. Dębicki, „pierwszy kalendarz ludowy Wojnara wyszedł w roku 1894-tym, w owym pamiętnym roku wystawy Kościuszkowskiej we Lwowie, która stanowiła punkt zwrotny w dziejach Galicji, od tego bowiem czasu rozpoczęło się odrodzenie tej dzielnicy. Ideę tego odrodzenia niosły pomiędzy lud wiejski, skromne ale doskonałe i ze znajomością potrzeb umysłowych i duchowych włościanina opracowane kalendarze Wojnara. Było tam mnóstwo wiadomości o Polsce, dobrze ugrupowanych a podawanych zawsze z jedną myślą naczelną: „Niech żywi nie tracą nadziei“.

Tę najszlachetniejszą propagandę prowadził Wojnar przez dwadzieścia lat, od roku 1894-go do roku 1914-go, z jedną tylko przerwą w roku 1899-tym, kiedy schwytano go na granicy z transportem nielegalnych druków i osadzono w cytadeli. W tym roku oczywiście kalendarz nie wyszedł.

W ciągu tego dwudziestolecia z działacza studenckiego przedzierzgnął się Wojnar w księgarza-wydawcę, a założona przez niego księgarnia przy ul. Szewskiej w Krakowie była ośrodkiem, utrzymującym żywe stosunki z Polakami zakordonowymi. Wydawnictwa Wojnara, a szczególnie redagowany przez niego „Polak“, cieszyły się też pełnym zaufaniem działaczy oświatowych w Królestwie.

Wybuch wojny przerwał pracę Wojnara, redaktor i wydawca „Kalendarzy ludowych“ poszedł do wojska. W ciągu 8 lat służby naprzód w legionach, a potem już w armii polskiej, dosłużył się szarży podpułkownika artylerii. W roku 1922-im zwolnił się ze służby i wrócił do pióra. Założył księgarnię w Warszawie i wśród najtrudniejszych warunków rozpoczął nawiązywanie nici przerwanej pracy kultu-

ralno-oświatowej, która była jego właściwym i jedynym powołaniem.

Powołaniu temu wierny, zwalczający

wszystkie, wynikające z ogólnej złej koniunktury przeszkody, wznowił wydawnictwo swoich kalendarzy.

Kasper Wojnar wydaje również popularne książki, odpowiednie dla czyteln. Ostatnio ukazała się jego książka pt. „Żywot, dzieła i proroctwa ks. Piotra Skargi.

## Wyzysk chałupników.

W Polsce istnieje około dwóch milionów chałupników. Są to najbardziej wyzyskiwani pracownicy.

Chałupnik zarabia przeciętnie od 16 do 25 groszy za godzinę pracy. By zarobić tyle, aby mu starczyło na opłacenie mieszkania, kupno żywności, na odzież jaką taką, pracować musi chałupnik od 12 do 16 godzin na dobę.

Chałupnictwo jest formą produkcji najniezdrowszą. Chałupnik jest właściwie robotnikiem, który wyrabia towar z materiałów dostarczonych przez przedsiębiorcę i otrzymuje wynagrodzenie akordowe, zależnie od ilości wyprodukowanych towarów. Los jego jest jednak o wiele gorszy od losu robotnika fabrycznego. Marny swój zarobek otrzymuje od przedsiębiorcy wraz z pracą tylko wówczas, gdy jest popyt na dany towar. Nie dotyczy go ustawa o ochronie pracy ani o ubezpieczeniach społecznych.

Chałupnicy istnieją w miastach, miasteczkach i wsiach. Na wsi rozwinięte jest chałupnictwo głównie w okolicach o wielkiej ilości gospodarstw karłowatych.

Jedynym sposobem poprawienia doli 2-milionowej rzeszy chałupników, wyrwania ich ze szponów wyzysku — jest organizowanie spółdzielczych warsztatów pracy. Spółdzielnie te winny się zająć dostarczeniem surowca i narzędzi i organizowaniem zbytu, który zapewniłby chałupnikom godziwy zarobek.

Bezrobotni, czy małorolni chłopci, zatrudnieni w przemyśle chałupniczym, muszą stać się samodzielnymi wytwórcami, zachowującymi — o ile możliwości — swą samodzielność. Muszą być uchronieni od przedsiębiorców, dostarczających narzędzi i surowców i zmuszających ich w ten sposób do pracy za niesłychanie niskim wynagrodzeniem.

§§§§

## Osadnicy budują Dom Ludowy.

Przed 10 laty powstało na terenie gromady Stara Ropa, gmina Stary Sambor pow. Sambor kolonia Buczów, złożona z 17 rodzin polskich przybyłych tu z zachodu.

Kolonia ciągle się rozrasta.

W roku 1935 Koło T. S. L. w Starym Samborze założyło tam Czytelnię, do której wpisali się wszyscy Buczowianie.

W lutym br. odbyło się przy udziale delegatów Koła inż. Jakuba Łaskowskiego i Kality Mieczysława walne zebranie Czytelni, na którym wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes Kuleczycki W., Susło, Synówka, Radwański, Pietruska, Synówka (mł.), Ćmiel, Jurzec i Cech.

Praca na Buczowie rozwija się bardzo ładnie. Jedyną przeszkodą jest brak własnej świetlicy. To też na darowanym przez osadnika Synówkę gruncie, przystępują w tym roku do budowy domu ludowego, gdzieby mogli ewentualnie umieścić i szkołę.

Praca to dla nich ciężka, bo przewyższa ich siły materialne, ale w pracy nieustają — po mazursku zaciskają pięści i wierzą, że przy Boskiej pomocy i ofiarności tych wszystkich, którym zależy na wzmocnieniu polskości na kresach dom taki wybudują. Szczęść im Boże!

### MEBLE

skromne i wykwintne, po cenach najtańszych poleca

Wytwórnia i magazyn mebli  
**F. ZIELIŃSKIEGO**  
Lwów, Kołłątaja l. 5, w podwórzu.

### Zwiedzajcie nowootwarte

Tanie Kramy Chrześcijańskie Lwów, Rynek 9.  
u wyl. ul. Ruskiej

które polecają: Towary bławatne, Konfekcję męską, damską i dziecinną, Trykotaże, Galanterię, Obuwie damskie, męskie i dziecinne, Naczynia kuchenne, Artykuły gospodarcze, Wyroby monopolowe, Papiery i dzienniki, Kolonialne i delikatesy.

WIELKI WYBÓR!

SOLIDNY TOWAR!

CENY FABRYCZNE!

### Konfekcja Katolicka dla Pań

poleca kostiumy i płaszcze od 16 zł,  
mundurki szkolne od 30 zł. Zamówienia wykonuje się tanio w jednej dobie.

Lwów, Rynek 26 (w sklepie Endersa)  
A. SŁOŃSKA.



# Kronika kościelna.

## Kalendarzyk

od 11 do 17 kwietnia 1937 r.

Rzymsko-kat.	Grecko-kat.
11 N. Leona W. P.	29 Marka
12 P. Wiktora	30 Pr. Joana
13 W. Hermenegilda	31 Ilnatja
14 S. Waleriana	1 Kwiteń. Marii
15 C. Anastazego	2 Tyta
16 P. Marceljana	3 Nykity
17 S. Aniceta m.	4 Josyfa

OJCIEC ŚW. po odprawieniu Mszy św. w swej kaplicy prywatnej po raz pierwszy od 4 miesięcy podjął w dniu 1 kwietnia normalne zajęcia na II-gim piętrze watykańskiego pałacu.

KONGRES CHRYSTUSA KRÓLA W POZNANIU. Dotychczasowe międzynarodowe kongresy Chrystusa Króla — ostatni odbył się w roku 1935 w Salzburgu — były próbnymi mobilizacjami sił katolików, gotowych do wzajemnego zbliżenia się. Obecny Kongres, mający się za wyraźną aprobatą Ojca św. odbyć w dniach od 25 do 29 czerwca br. w Poznaniu, zakrojony jest na prawdziwie międzynarodową skalę i ma stać się potężną manifestacją katolików. Spodziewane jest przybycie na Kongres wielu kardynałów, arcybiskupów tak z zagranicy, jak z kraju. Poza tym przybędą przedstawiciele Akeji Katolickiej z wielu krajów.

Myślą przewodnią Kongresu będzie zbudowanie Królestwa Chrystusowego oraz przezwyciężenie ruchu bezbożniczego. Stąd obrady Kongresu Chrystusa Króla w ciągu trzech dni poświęcone będą: 1. przedstawieniu rzeczywistego stanu bezbożniczego we wszystkich krajach i katolickiej przeciwakcji; 2. zbadaniu źródeł i przyczyn ruchu bezbożniczego; 3. omówieniu duchowego, moralnego, społecznego i religijnego ruchu odrodzeniowego.

SYN CHŁOPA — BISKUPEM. Ojciec św. Pius XI mianował ks. Juliusza Bieńka, kanclerza Kurii biskupiej w Katowicach sufraganiem diecezji katowickiej.

Ks. Biskup-nominat Juliusz Bienieć urodził się w Sowczycach (pow. oleski, Śląsk po stronie niemieckiej) jako syn włościanina polskiego. Polacy po tamtej stronie Śląska prześladowani przez Niemców, z wdzięcznością wspominają pomoc i opiekę, której im chętnie udzielał młody kapłan, narażając nieraz siebie samego.

Po odzyskaniu niepodległości Ks. Bienieć wziął czynny udział w pracach plebiscytowych, przechodząc następnie do nowej diecezji katowickiej, utworzonej w roku 1925.

# To i owo ze świata.

Po powrocie z Hiszpanii.

W początkach wojny domowej w Hiszpanii kilkuset komunistów i socjalistów belgijskich udało się do Hiszpanii na pomoc rządowcom, aby, jak twierdzili, „bronić sprawy ludu i demokracji“. Gdy przyjrżeli się jednak na miejscu nieludzkemu postępowaniu hiszpańskiego frontu ludowego i spostrzegli, jak na każdym kroku są oszukiwani i wyzyskiwani przez tych, których przybyli bronić, zaczęli wnet porzucać broń i udawać się do konsulatów belgijskich z prośbą, aby ich co prędzej odesłano do kraju. Konsulaty belgijskie zajęły się losem tych nieszczęśliwych, odsyłając ich grupami do Belgii. Ochotnicy ci, po przybyciu do kraju opowiadają ze zgrozą o strasznych chwilach, które przeżyli w „czerwonej“ Hiszpanii. Jeden z nich Marchal z La Louvière między innymi tak mówi:

„Trudno uwierzyć, jak straszne rzeczy oglądaliśmy w Hiszpanii. W Mahora np. żołnierze rządowi wydobyli z grobów 6 ciał zamordowanych przed kilku dniami zakonników i spalili je ku swej dzikiej zabawie i radości. W Alfabro bezwstydnie gwałcono dziewczęta dwunasto- i trzynastoletnie. Bez najmniejszej racji mordowano tysiące niewinnych ludzi. W Albacete dziesiątki osób skazanych na śmierć pędzono na miejsce stracenia z podniesionymi rękoma. Co chwilę jednak dawano do nich z tyłu salwy, a nieszczęśliwi, których ugodziły kule, oblani krwią padali na ziemię, gdzie pozostawieni konali powoli. Widzieliśmy często samobójstwa młodych kobiet, które nie mogły znieść straszego widoku nieludzkiej orgii i tragedii“.

Plaga szczurów w Holandii.

Jak donoszą z Amsterdamu, powódź, która ogarnęła liczne okolice Holandii, wywołała tam plagę szczurów.

Wygnałe przez wodę ze swych gniazd podziemnych, szczury ukazały się w niesłychanej dotychczas liczbie. W Hertogenbosch zaroili się setkami w domach mieszkalnych i zabudowaniach gospodarczych. W wielu gospodarstwach wiejskich stajnie i obory muszą być strzeżone dniem i nocą przez uzbrojonych wartowników, gdyż wstrętne gryzonie rzucają się gromadnie na inwentarz żywy.

## Lwowska giełda zbożowa.

Notowania z dnia 5 kwietnia 1937 r.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednol.	od 31.—	do 31'25
Pszenica zbior.	30'25	30'50
Żyto stand. I.	25'25	25'50
Żyto stand. II.	25.—	25'25
Jęczmień jednol.	25'75	26.—
Jęczmień przemiał.	24'25	24'50
Jęczmień pastewny	23'25	23'50
Owies stand. I.	23'55	23'75
Owies stand. I. A.	23.—	23'25
Owies stand. II.	23.—	23'25
Owies stan. II. A.	22'25	22'75
Kukurudza krajowa	21.—	21'75
Ziemniaki 15% skrobi	3.—	3'25
Fasola biała	27.—	37.—
Fasola kolorowa	19.—	20.—
Fasola krasa	28.—	29.—
Groch Viktorja	26.—	27.—
Groch 1/2 Viktorja	23.—	24.—
Groch polny	17.—	19.—
Groch zielony	18.—	20.—
Groch Folgera	22.—	23.—
Bobik	19'50	20.—
Wyka ciemna	19'50	20.—
Wyka szara	18'50	19.—
Siano słodkie prasowane	8.—	8'50
Słoma prasowana	4'50	5.—
Hreczka przemiałowa 100%	33'50	34.—
Hreczka pastewna	24.—	25.—
Len (95%) z workiem	52.—	53.—
Siemię konopne	41'50	42.—
Żubin niebieski	16.—	16'50
Rzepak ozimy ex 1936	57.—	58.—
Kasza hreczana 50% połówek	57.—	59.—
Kasza jęczmienna grubsza	37.—	38.—
Kasza jaglana Nr. 1 z workiem	46.—	47.—
Pęczak Nr. 10	37.—	38.—
Proso krajowe	25.—	25'50
Makuchy lniane	25'50	26.—
Koniczyna b. natur. wol. od k.	70.—	90.—
Koniczyna b. wolna od k. 95%	110.—	130.—
Mak niebieski z wor. ex 1936	65.—	70.—
Mak siwy z workiem ex 1936	55.—	60.—
Mąka psz. razowa do 0—95%	34.—	34'25
Mąka żytnia wyc. 0—30%	40.—	40'50
Mąka żytnia gat. I. 0—50%	37'50	38.—
Mąka żytnia gat. II. 50—65%	26.—	26'50
Mąka żytnia razowa 0—95%	31'35	31'50
Otręby żytnie	14'25	14'50



**Z. K. Ż.**

**Lwowski Zakład**

**Konserwacji Żaluzji Sklepowych  
i Warsztaty Ślusarskie.**

**Lwów, ul. Chorążczyzny 11 a.**

Telefon nr 269-48.

**STAŁE POGOTOWIE NAPRAW.**

**„LA DAME“**

**LWÓW — UL. GROTTGERA L. 2, m. 10.**

**Salon mód kobiecych znakomitej krawczyni i modelistki  
z Warszawy.** — Przyjmuje roboty od najwykwintniejszych do  
najsłabszych po cenach przystępnych.



**RADJO.****Chóry ludowe przed mikrofonem.**

Na wsi polskiej w Małopolsce Wschodniej szerzy od szeregu lat Związek Teatrów i Chórów Włościańskich kult rodzimej pieśni i sztuki scenicznej. Praca ta wydaje piękne wyniki. Dowodem tego choćby urządzony przed dwoma laty konkurs chórów ludowych powiatu lwowskiego, który wykazał, że polska pieśń ludowa nie tylko nie zamilkła pod wpływem przesączających się z miast melodyj, tanga i foxtrotu, ale żyje coraz bujniejszym życiem. Taki sam konkurs odbędzie się i w tym roku we Lwowie. 4 chóry, które odniosą zwycięstwo w tym konkursie staną przed mikrofonem Polskiego Radia dnia 14 kwietnia o godz. 16.30, aby poznać radiosłuchaczy całej Polski z bogactwem pieśni wsi małopolskiej.

**Program audycji dla wsi.**

od dn. 11 IV. do dn. 17 IV. 1937.

W niedzielę, dn. 11 kwietnia w porannej części „Audycji dla wsi“, o godz. 8.03 „Gazetka Rolnicza“ w red. St. Jagielly, wraz z komunikatem rolniczo-meteorologicznym.

O godz. 8.25 nadana zostanie pogadanka p. Fortunata Starzyńskiego pt. „Dole i niedole uprawy buraka cukrowego“. Aktualny to temat dla gospodarstw małych, zainteresowanych w uprawie tego ziemiopłodu, zarówno ze względu na wymagania glebowe, jak i odległość dostaw oraz kontyngenty.

W popołudniowej części „Audycji dla wsi“ o godz. 15.30 p. Tadeusz Daszewski wygłosi pogadankę z cyklu „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów?“ Tematem czwartej z rzędu audycji tego autora będą wiosenne opryski drzew owocowych oraz inne zabiegi pielęgnacyjne.

O godz. 15.45 „Przegląd rynków produktów rolnych“.

W poniedziałek, dn. 12 kwietnia w programie ogólnopolskim o godz. 18.50 inż. Fryderyk Zoll wygłosi pogadankę pt. „Klasyfikacja gruntów podwodnych“.

We wtorek, dnia 13 kwietnia o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza“ inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dnia 14 kwietnia o godz. 18.50 — na wszystkie rozgłośnie wygłoszona zostanie pogadanka pt. „Lasy państwowe w trosce o tańszy budulec dla wsi“, w której p. Franciszek Grychowski mówić będzie o ulgach wprowadzonych obecnie na rzecz budownictwa wiejskiego.

W czwartek, dnia 15 kwietnia o godz. 12.50 młody rolnik p. Jan Janiak wygłosi pogadankę praktyczną pt. „Doświadczenia polowe w mniejszym gospodarstwie“.

W piątek, dnia 16 kwietnia o godz. 18.50 — na wszystkie rozgłośnie transmitowany będzie z Wilna „Przegląd rolniczej prasy“ w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

W sobotę, dnia 17 kwietnia o godz. 12.50 — „Skrzynka rolnicza“ inż. W. Tarkowskiego.

**Kurs krawieczyzny w Odajach.**

Zarząd Związku Okręgowego T. S. L. w Stanisławowie zorganizował w Odajach koło Markowiec w majątku pp. Czermińskich, gdzie jest dość liczna ludność polska, kurs krawieczyzny i robót kobiecych. Dnia 17 marca br. delegaci w osobach pp. Migockiej, Szumskiej i Łuczyńskiego odwiedzili kurs. Przekonali się, jak chętnie ludność polska korzysta z nauki, czego dowodem fakt, że kilka kobiet przychodzi z wsi odległej o 8 km od Odaj. Ekspozyty, przygotowane na zakończenie kursu, który ma odbyć się bardzo uroczysto, dały obraz doskonałego zrozumienia sprawy ze strony kierowniczej p. Długoszówny Aliny, która prócz nauki kroju, szycia i robót szydełkowych, uczy również pieśni polskich oraz czyta swym kursistkom nowelki dostarczone przez Związek Okręgowy T. S. L. w Stanisławowie. W czasie odwiedzin delegatka p. Szumska odczytała referat o życiu Jezusa Chrystusa. Zakończenie kursu ma się odbyć 18 kwietnia b. r.

Wśród uczestników kursu jest chłopak 14 letni — pragnie on wyuczyć się krawieczyzny dla celów zarobkowych. O ile okaże się godnym zaufania, T. S. L. odda go na dalsze studia do zawodowego krawca. Związek Okręgowy ma zamiar zorganizować w najbliższym czasie podobny kurs w Bednarowie.

Podkreślić należy wyjątkową ofiarność pp. Czermińskich, którzy głównie przyczynili się do zorganizowania pożytecznego kursu.

**Pracownia futer, oraz krawiectwa damskiego**

wykonuje wszelkie futra męskie, damskie, reperacje. Płaszcze, kostiumy materialne po cenach bardzo niskich i dogodne warunki spłaty

**Tadeusz Kuźmiński  
Lwów, ul. Kopernika I. 16.**

Futra przez lato przyjmuje do przechowania pod gwarancją.

**Mumia sprzed 5.000 lat.**

W okolicach Sakkary młody archeolog brytyjski Emery odnalazł mumię z czasów pierwszej dynastii faraonów egipskich. Jest to mumia niejakiego Sabu, gubernatora prowincji za rządów Azaba, piątego władcy pierwszej dynastii. Pochodzi ona z 3200 roku przed nar. Chrystusa.

Grób, odkryty obecnie, był już poprzednio splądrowany — skradziono cenny naszyjnik, przy czym mumii odcięto głowę. Pozostałe kosztowności, niektóre z nich o ogromnej wartości artystycznej, odesłano do muzeum w Kairze.

Dotychczas jest to pierwsza mumia, jaką odnaleziono z okresu pierwszej dynastii.

Tanio najnowsze i najlepsze towary można kupić tylko w firmie

**EUSTACHY DUMYN****LWÓW, UL. KOPERNIKA 23.**

(Róg ul. Wronowskiej).

Nowości damskie i męskie.

Zakład fryzjerski przy **ul. Wałowej I. 11 a**, (obok M. K. K. O.) przedtem „Roman i Figaro“ po rekonstrukcji przejął znany mistrz **STANISŁAW RYCKER** dawniej Batorego 14. Siły polskie, pierwszorzędne. Salon męski poleca dogodne abonamenty miesięczne. Trwała ondulacja z gwarancją 7 zł, manicure 50 gr. Strzyżenie pań, oraz P. T. Akademików 50 gr, mycie głowy 50 gr, mycie i wodna ondulacja 2— zł, farbowanie brwi i rzęs 1 zł.

**Nowoczesne meble**

Jadalnie, sypialnie, gabinety, komb. pokoje, salony, tapczany, fotele do spania i dekoracje wnętrz.

**Wiedeńska Wytwórnia stolarsko-tapicerska****JAN ORTNER****Lwów, ul. Sykulska 41. Telefon 292-79.****Chrześcijańska placówka****Nowy Dom Tekstylny**Właśc.: **FR. MEDLIWA — J. NIEDERHOFER****LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 14.**

Poleca najnowsze materiały damskie i męskie po cenach bezkonkurencyjnych.

**OLEUM PETRAE**  
„Gliniar“  
NATTA OCZYSZCZONA, ABSOLWYNIE  
BEZWONNA, SZYBKOSCHNĄCA  
**USUWA RUDZIEZ**  
**PIELEGNUJE WŁOSY**



**Edmund Riedl****Lwów, ul. Rutowskiego 1. 3.**

Telefon nr 204-12.

Poleca nasiona warzywne, gospodarcze i kwiatowe.

Szczegółowe cenniki na żądanie.

Jedyna w Polsce Fabryka  
Figur Kościelnych

Z MASY PAPIEROWEJ

**Franciszek Max i Syn****Lwów 1 — Wąska 3.**Konto czekowe P. K. O.  
Lwów 506.537.

Po kilkuletnich doświadczeniach udało się firmie wytworzyć zupełnie nową chemiczną masę do wyrobu figur kościelnych o nazwie

**Masa Papierowa Nr 15060.**

Figury kościelne wyrabiane z tej masy nie doścignione pod względem zalet i jakości wykonania.

**TRWAŁE — LEKKIE  
NIE DO ZBICIA.**

Oprócz działu I. figury kościelne z Masy Papierowej Nr 15060, polecamy: figury kościelne z masy gipsowej, z sztucznego kamienia (odporne na wszelkie zmiany atmosferyczne), ołtarze, ambony, chrzcielnice, balustrady, pomniki, ozdoby wnętrza i t. d., konserwacja zabytków, malarstwo kościelne, artystyczne i dekoracyjne.

Pracownia Radio-Techniczna

**W. Michiewicz****Lwów, — pl. Halicki 1. 7.**

Wykonuje bardzo starannie aparaty radiowe, przeróbki ze starych typów na najnowsze systemy, wzmacniacze dużej mocy, dla Szkół i Zw. Kult.-Oświatowych — oraz wszelkie naprawy wchodzące w zakres radiotechniki (naprawa głośników, słuchawek, ładowanie akumulatorów itp.

Jedyna w tym rodzaju pracownia  
**lakiernicza****Adama Gloesnera****LWÓW, KOŁĄTAJA 1. TEL. 106-97**

(rok założenia 1906)

Upoważniony Budowniczy

**Stanisław Wysocki****Złoczów, ul. Farna 1. 3.**

Wykonuje plany budowlane wszelkiego rodzaju, kosztorysy, statystyczne obliczenia, oraz obejmuje kierownictwa budowy na własny i cudzy rachunek pod gwarancją.

**Odlownia Czcioneck i Stereotypia****MIKOŁAJ ZACHARKÓW****i JAROSŁAW ROHATYN****Lwów, Chorążczyzna 1. 29.**

Telefon nr 108-92.

Donosimy, że stereotypia stale czynna. Dostawa terminowa. Polecamy ze składu justunki, kwadraty, sztegi, sztabiki. Czcionki i dolewki we wszystkich krojach od 6—48 pkt. Ceny wyjątkowo niskie. Pogotowie tel. nr 108-92.

Artystyczna odlownia wszelkich metali

**Rudolf Kuszlak****—Lwów, ul. Gródecka 1. 59.**

Wykonuje tanio i na czas wszelkie odlewy artystyczne, figury, płaskorzeźby (kościelne), okucia meblowe i budowlane. Specjalność w masowej produkcji odlewów oraz w odlewach aluminiowych podług najnowszych wymagań technicznych. Odlewy maszynowe na ciśnienie parowe; z metali fosforycznych na wielkie obroty (chemicznie czyszczone) — wykonane z najlepszych surowców. Odlewy wykonuje się wedle własnych oraz nadesłanych modeli lub rysunków. Skupuje wszelkie metale — płaci najwyższe ceny.

Oferty i kosztorysy na żądanie.

Ubrania sportowe od zł 39—

Wielki wybór materiałów wełnianych

poleca

**Mieczysław Zaleski****Lwów, pl. Mariacki 1. 10.****Bronisław Kuźniewicz**

Konces. budowniczy

**Lwów, Kr. Leszczyńskiego 1. 42.**

Wykonuje plany budowlane, oraz wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące.

**OFERTY — KOSZTORYSY** na żądanie.

Firma

**M. Majka****Lwów, ul. 3-go Maja 4.****Wytwórnia siatek do łóżek i ogrodzeń**

wykonuje fachowo wszelkie roboty art.-ślusarsko-budowlane — przytem łóżka dla pensjonatów po cenie przystępnej.

Rok założenia 1895.

**Pracownia wyrobów blaszanych  
i blacharnia pod firmą****Z. Popiel**

właściciel: Stanisław i Karol Popiel.

**Lwów, ul. Franciszkańska 10.**Nagrodzona srebrnym medalem na wystawie przyrod.-lekarskiej we Lwowie w r. 1909, wykonuje roboty: **galanteria blacharska, tłoczenie i sztamowanie metali, własna odlownia metali** — wyroby aluminiowe. — Osobny dział: Kogen, malowanie i naprawa dachów.**Nowoczesny Zakład  
Mechaniczno-Nożowniczy****FRANCISZKA KARASIA****LWÓW, ULICA LEONA SAPIEHY 1. 34**  
(naprzeciw Szkoły im. Konarskiego).

Przyjmuje do ostrzenia: brzytwy, żyłki, noże i nożyczki wszelkiego rodzaju, oraz łyżwy. Posiada na składzie galanterię stalową, brzytwy angielskie, szwedzkie i krajowe, rozmaite żyłki, noże, nożyczki, maszynki, przybory do manicure itp. — Ceny bardzo przystępne.

Piekarnia Mechaniczna

**Józefa Mroczkowskiego****Lwów, Hausnera 6. Tel. 271-49.**Zawiadamia Szan. Publiczność o otwarciu sklepu przy **ul. Piłsudskiego 11 a**. Pieczywo wyrobu własnego — systemu europejskiego. Piekarnia poleca pieczywo wszelkiego gatunku: krajowe — karlsbadzkie — wiedeńskie. Wykwintne gatunki chlebow, oraz sucharki karlsbadzkie.**Repertuar kinoteatrów lwowskich.****Chimera:** „W blasku słońca“. (J. Kiepusa).  
**Świt:** „Trędowata“.**Raj:** Szczepko i Tońko w arcywesołej komedii „Będzie lepiej“.**Pax:** Niezwykły i wspaniały film p. t. „Pasteur“. (Paweł Muni).**WARUNKI PRENUMERATY:**  
rocznie zł 3—, półrocznie zł 1-50.  
Cena numeru 10 gr.Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, Czarnieckiego 1, I/p., tel. 268-30.**  
Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Fabiański.**  
Odbito w Drukarni Urzędniczej, Lwów, ul. Zielona 7, telefon 291-07.**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Cała strona 200 zł, pół strony 100 zł,  
1/4 strony 50 zł.  
**Konto P. K. O. 506-280.**